

Sygn. akt I ACa 528/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko A. J.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 204/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1125 (tysiąc sto dwadzieścia pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 528/14

## UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł przeciwko pozwanemu A. J. pozew o ochronę dóbr osobistych, których naruszenia upatrywał w nagraniu i wykorzystaniu przez pozwanego, bez zgody powoda, prywatnej rozmowy przeprowadzonej 23. stycznia 2013r. w restauracji przy ul. (...) w K.", domagając się z tego tytułu przeproszenia oraz zasądzenia od pozwanego 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku na cel społeczny - na rzecz Fundacji (...) we W..

Wyrokiem z 20. grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Katowicach powództwo to oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1.577zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż powód jest współnikiem-komandytariuszem (...) Kancelarii Prawa Gospodarczego Sp.K. we W.. Pozwany oraz A. A., M. S., M. R. i T. W. współpracowali z tą Kancelarią, lecz zaprzestali współpracy i rozpoczęli odrębną działalność w tym samym sektorze gospodarczym. Przed Sądem Okręgowym we W. toczyło się postępowanie z powództwa wskazanej kancelarii przeciwko jej byłym współpracownikom wymienionym powyżej, w tym przeciwko pozwanemu, o zapłatę z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji. Powództwo to w październiku 2013r. zostało oddalone. 23. stycznia 2013r. powód z własnej inicjatywy umówił się na spotkanie z pozwanym w restauracji przy ul. (...) w K.. Celem tego spotkania była rozmowa o procesie toczącym się pomiędzy Kancelarią powoda, a pozwanym przed Sądem Okręgowym we W. oraz o okolicznościach faktycznych, dotyczących przedmiotu tego procesu, a w szczególności zakończonej już wówczas współpracy stron. Pozwany nagrał tę rozmowę, nie informując o tym powoda, a następnie sporządził z tej rozmowy stenogram, który nie zawierał całej treści rozmowy z uwagi na ograniczenia techniczne. Powód nie wykazał, ażeby treść stenogramu została zmanipulowana. Stenogram został przedstawiony przez pozwanego jako dowód w sprawie przed Sądem Okręgowym we W. (sygn. akt X GC 232/11). Z treści stenogramu wynika, że powód namawiał pozwanego do zeznawania prawdy w zamian za odstąpienie przez jego kancelarię od egzekucji z majątku pozwanego. Powód mówił, że wygra proces toczący się przed Sądem Okręgowym we W.. Na początku rozmowy powiedział, że nie ma zamiaru mówić o tajemnicach. Na stronie trzeciej stenogramu widnieje zapis treści wypowiedzi powoda: „Nie będę wyprzedzał faktów, że będzie jeszcze coś innego, ja tego nie powiem, bo to jest jakby moja tajemnica związana z tym procesem.” Kilkakrotnie w trakcie rozmowy powód wskazywał, że z powodu zachowania pozwanego i innych byłych współpracowników poniósł straty – pada suma 800 tys. zł oraz kwoty kilkumilionowe.

Poddając powyższe ustalenia ocenie prawnej, Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwany, nagrywając rozmowę z powodem nie naruszył swobody wypowiedzi powoda, ani swobody wyboru rozmówcy, tajemnicy korespondencji, jak i tajemnicy rozmowy, które to dobra podlegają ochronie prawnej w oparciu o art. 23 i 24 § 1 k.c. Podkreślił, iż to powód sam wybrał pozwanego na swego rozmówcę, sam zainicjował spotkanie i rozmowę na konkretny temat oraz, że treść stenogramu nie wskazuje, by pozwany zmuszał powoda w jakikolwiek sposób do wypowiedzania czy też do niewypowiedzania określonych treści. Powód zachowywał się swobodnie, to on prowadził rozmowę i kierował nią. Trudno więc uznać, że pozwany wpłynął na to, co powód wówczas powiedział, czy chciał powiedzieć. Sąd Okręgowy przyjął, iż nie została również naruszona przez pozwanego tajemnica korespondencji, ponieważ w granicach tego dobra osobistego nie mieści się zdobywanie jakichkolwiek informacji, lecz tylko tych, które mają postać korespondencji (np. list, rozmowa telefoniczna, e-mail). Nie dotyczy to rozmowy przeprowadzanej w bezpośrednim kontakcie rozmówców. Z naruszeniem tajemnicy korespondencji można mieć bowiem do czynienia w sytuacji, w której określona osoba zapoznaje się z treścią korespondencji wbrew woli adresata danej korespondencji i wbrew jej woli ujawnia innym osobom informacje zawarte w określonej przesyłce, do której dostęp uzyskała bezprawnie. Zatem nie sposób doszukać się naruszenia tajemnicy korespondencji w opisanych w pozwie działaniach pozwanego.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż tajemnica rozmowy dotyczy osób trzecich, a nie osób uczestniczących w rozmowie. Zakaz stosowania podsłuchu i kwestie dopuszczalnego podsłuchu procesowego, czy też operacyjnego dotyczą nagrywania i ujawniania treści rozmów przez osoby trzecie, a nie przez osoby w danej rozmowie uczestniczące. Strona powodowa powołuje się na przepisy i orzecznictwo dotyczące ochrony tajemnicy rozmowy i zakazu nagrywania rozmów przez osoby trzecie, które w realiach niniejszej sprawy nie znajdują zastosowania. Każdy z rozmówców w razie braku wyraźnego zastrzeżenia poufności przekazywanych informacji może bowiem o danej rozmowie opowiedzieć osobom trzecim, w tym może na okoliczność jej treści zeznawać przed Sądem. Ponadto, podkreślił, iż powód nie zastrzegł poufności rozmowy, czy nawet jej części. Przeciwnie, kilkakrotnie podkreślił, że nie będzie mówił o żadnych tajemnicach, co już wskazywało na to, że rozmowa nie była objęta poufnością. I tak na pierwszej stronie stenogramu rozmowy z 23. stycznia 2013r. widnieje zapis, że powód w rozmowie tej nie zamierza mówić o tajemnicach. Na stronie trzeciej stenogramu jest zapis następujących słów powoda: „Nie będę wyprzedzał faktów, że będzie jeszcze coś innego, ja tego nie powiem, bo to jest jakby moja tajemnica związana z tym procesem.” Wynika z tego, że te fakty, które powód uznawał za tajemnicę, nie zostały przez niego ujawnione w trakcie rozmowy, co w odbiorze jego rozmówcy - pozwanego wskazywało na to, że treści przekazane mu przez powoda w tej rozmowie, nie stanowiły żadnej tajemnicy. Zatem

pozwany, wykorzystując nagranie przed Sądem, nie złamał żadnej tajemnicy. Pozwany przed Sądem Okręgowym we W. wykorzystał stenogram z rozmowy, natomiast podejmując obronę swych praw, mógł równie dobrze ujawnić treść tej rozmowy w trakcie jego przesłuchania w charakterze strony lub opisując rozmowę w piśmie procesowym.

Nie zasługiwało w ocenie Sądu Okręgowego na podzielenie twierdzenie powoda, że skoro on nie był stroną postępowania (...), to pozwany nie mógł nagrać rozmowy stron i ujawnić jej treści w toku tego procesu. Rozmowa była zainicjowana przez powoda, działającego w imieniu swojej spółki, co wynikało z treści stenogramu i dotyczyła propozycji powoda złożonej pozwanemu, dotyczącej ściśle tegoż właśnie postępowania. Rozmowa dotyczyła tego procesu i tła konfliktu stron, który do wszczęcia tego procesu doprowadził. Wobec tego twierdzenie, że konwersacja ta nie miała związku ze sprawą sądową, całkowicie mija się z prawdą. Natomiast pozwany, przedkładając stenogram z rozmowy prowadzonej przez niego samego z powodem, a nie z rozmowy osób trzecich, w obu postępowaniach reprezentował swój interes procesowy, wobec czego dokonywał określonych wypowiedzi i zgłaszał konkretne wnioski dowodowe, nie naruszając granicy godzącej w dobra osobiste powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił również, iż powód w żaden sposób nie wykazał, że stenogram z rozmowy został w jakikolwiek sposób zmanipulowany, czy sfałszowany. Nie zawniósł dowodu z odsłuchania całego nagrania, a wręcz zaoponował takiemu wnioskowi zgłoszonemu przez pozwanego, podnosząc, iż dowód ten nie ma związku z niniejszym postępowaniem. Zarówno w niniejszym postępowaniu, jak również w toczącym się przed Sądem Okręgowym we W., każda ze stron miała prawo zgłosić wniosek o przeprowadzenie dowodu z całego nagrania. Powód, mimo iż zarzucał zmanipulowanie treści stenogramu i wyciągnięcie zdań z kontekstu, to jednak przyznał, że mógł mówić o groźbach zajęcia mieszkania pozwanego w celu wyegzekwowania znacznych należności, które w ocenie powoda miały zostać zasądzone na rzecz jego spółki od pozwanych w sprawie (...). Nadto powód nie wskazał na czym ta ewentualna manipulacja miałaby polegać podczas, gdy zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Natomiast po myśli art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Mając to na względzie Sąd Okręgowy przyjął, iż powód nie wykazał w żaden sposób, iż działania pozwanego naruszyły dobra osobiste powoda, w związku z czym powództwo jako niezasadne oddalił, podkreślając, że w okolicznościach sprawy nie można też uznać, że zachowanie pozwanego było bezprawne, ponieważ pozwany wykazał, że wykorzystanie stenogramu w procesie (...) było uzasadnione okolicznościami sprawy i służyło ochronie jego uzasadnionego interesu prywatnego. Nagranie rozmowy z powodem było wynikiem uprzedniego zachowania się powoda względem niego i innych osób, które zrezygnowały ze współpracy z kancelarią (...). Powód, jeszcze jako ich współpracownik zachowywał się w sposób władczy, wymuszał do podpisywania określonej treści aneksów do umów pod groźbą utraty pracy, a następnie spółka, której był współnikiem, prokurentem samoistnym i dyrektorem wytoczyła między innymi przeciwko pozwanemu powództwo o zapłatę w związku z faktem rozpoczęcia przez niego innej działalności. W trakcie procesu (...) powód nawiązywał pozasądowy kontakt z niektórymi pozwanymi, proponując im w zamian za zeznania określonej treści i współpracę ze stroną przeciwną korzyści w postaci odstąpienia od egzekucji z ich majątku, przy jednoczesnym kilkukrotnym powtarzaniu przez powoda, że jego spółka już wygrała proces. Takie zachowanie powoda mogło być odebrane przez pozwanego jako groźba i wzbudzać u niego podejrzenie co do rzeczywistych zamiarów powoda, a także naruszać jego poczucie bezpieczeństwa. Sąd Okręgowy stwierdził, iż nawet gdyby faktycznie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego, to w świetle powyższych okoliczności bezprawność jego zachowania byłaby wyłączona.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sporu. W konsekwencji zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1.577zł, z tytułu kosztów procesu, na które złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku wniósł powód, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości, a ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nadto domagał się zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Podniósł zarzut sprzeczności poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda oraz, że działaniu strony pozwanej nie można przypisać cech bezprawności oraz

zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik postępowania, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z kserokopii dokumentów pochodzących z akt sprawy X GC 232/11 Sądu Okręgowego we W. w celu ustalenia tła konfliktu stron i oddalenie wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie świadka I. K. oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nierozważenie w sposób wszech-stronny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W uzasadnieniu apelacji, powód wywodził, iż pozwany przedłożył nie tylko kserokopie dokumentów z akt sprawy X GC 232/11, ale i innych dokumentów prywatnych pozwanego, lecz żaden z tych dokumentów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ ich treść nie jest istotna dla rozstrzygnięcia i nie stanowi tła rzekomego konfliktu między stronami. Podkreślił, iż skoro Sąd zmierzał do ustalenia tła konfliktu winien był na tę okoliczność dla równowagi przeprowadzić nie tylko dowód zawnioskowany przez pozwanego, ale i dowód zawnioskowany przez powoda - z zeznań świadka I. K.. Wywodził, iż Sąd winien swe ustalenia oprzeć na dowodach z zeznań stron, a także na treści pisma procesowego adwokata A. M. i radcy prawnego B. V. z 5 grudnia 2013r. oraz stenogramu rozmowy powoda z pozwanym z 23 stycznia 2013r. Podnosił, iż nagranie rozmowy stron przez pozwanego, bez zgody powoda, a następnie sporządzenie zmanipulowanego stenogramu z tej rozmowy było działaniem bezprawnym. Na rozprawie apelacyjnej sprecyzował, iż działania pozwanego naruszyły tajemnicę komunikowania się, chronioną przez art. 49 Konstytucji RP.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wywodził, iż zaskarżony wyrok jest trafny, a zarzuty apelacji są oczywiście bezzasadne.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów formalnych zgłoszonych w apelacji należy podkreślić, iż jakkolwiek rację ma skarżący, iż kserokopia dokumentu nie może stanowić dowodu, niemniej w rozpatrywanej sprawie, Sąd Okręgowy miał podstawy ku temu, by w oparciu o przedłożone kserokopie czynić ustalenia faktyczne. Na rozprawie 12 lipca 2013r. pełnomocnicy stron zostali zobowiązani do złożenia oświadczeń, czy złożone do akt przez strony kserokopie dokumentów są identyczne z dokumentami zawartymi w aktach sprawy X GC 232/11, a nadto do podania czy strony kwestionują treść tych kserokopii, a jeśli tak to w jakim zakresie. W odpowiedzi na to zobowiązanie pełnomocnik powoda oświadczył, iż kserokopie są identyczne z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy X GC 232/11, nadto cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów złożonych do akt sprawy X GC 232/11 (k.163). Pełnomocnik pozwanego również złożył oświadczenie, iż kserokopie są zgodne z oryginałami (k.165). W tym stanie rzeczy zarzuty apelacji, kwestionujące odwołanie się przez Sąd do treści tych kserokopii nie mogą odnieść skutku, zwłaszcza że apelujący nadal nie wskazuje, czy, a względnie która z tych kserokopii nie jest zgodna z oryginałem złożonym do akt X GC 232/11, jak i nie kwestionuje treści tych kserokopii. Jeśli natomiast idzie o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka I. K., to powód nie zgłosił w tej materii zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., co oznacza, iż utracił prawo kwestionowania tej czynności w kategoriach uchybienia procesowego w postępowaniu apelacyjnym, nadto zeznania tego świadka nie miałyby znaczenia dla oceny prawnej zachowania pozwanego, polegającego na nagraniu rozmowy z powodem i udostępnieniu jej w procesie (...). W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie były prawidłowe i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne i choć nie podzielił w pełni ich oceny prawnej, nie wzruszyło to trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mianowicie Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy stwierdził, iż nagranie przez pozwanego rozmowy, jaką przeprowadził z nim powód i wykorzystanie treści nagrania, bez zgody powoda stanowi działanie bezprawne. Coraz częstszym zjawiskiem w obrocie gospodarczym, staje się dokumentowanie spotkań, negocjacji i treści rozmów za pomocą różnego rodzaju urządzeń utrwalających dźwięk i jeżeli dzieje się to za wiedzą i zgodą wszystkich osób uczestniczących w tych czynnościach, to nagranie takie stanowi materiał dowodowy, który może być wykorzystany

w postępowaniu sądowym. Jednakże, gdy nagrania takiego dokonuje tylko jeden z uczestników - bez wiedzy i zgody pozostałych, nagranie to należy kwalifikować jako bezprawne.

Niemniej nagranie rozmowy nie naruszało konstytucyjnie chronionej tajemnicy komunikowania się. Art. 49 Konstytucji RP zapewnia ochronę tajemnicy komunikowania się, pod pojęciem której mieści się tajemnica korespondencji, tajemnica rozmów telefonicznych, a także innych form przekazu. Z tego przepisu wynika m.in. zakaz stosowania podsłuchu telefonicznego, wprowadzania cenzury korespondencji, czy też wchodzenia w inny sposób w krąg wiadomości dotyczących życia, interesów i działań innych osób. Niemniej skoro pozwany nagrał własną rozmowę, w której uczestniczył, zatem z uwagi na to, że był uczestnikiem procesu komunikacyjnego, nie naruszył przepisów chroniących tajemnicę komunikowania, wyrażoną w art. 49 Konstytucji. Nie naruszało tej tajemnicy także wykorzystanie nagrania, jako dowodu w procesie (...). Decyzję w przedmiocie dopuszczenia nagrania jako dowodu każdorazowo podejmuje Sąd orzekający w sprawie, w której dowód ten ma wpłynąć na ukształtowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Przy podjęciu tej decyzji może zaistnieć konflikt pomiędzy wartościami konstytucyjnie chronionymi, a to prawem do sprawiedliwego, czyli także zgodnego z prawdą, rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 Konstytucji RP), a prawem do wolności i ochrony komunikowania się (art. 49 Konstytucji RP). Dlatego też decyzja o dopuszczeniu dowodu uzyskanego "sprzecznie z prawem" powinna uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy, które w jednym przypadku mogą usprawiedliwiać danie pierwszeństwa dążeniu do rozpatrzenia sprawy zgodnie z prawdą materialną, a w innym przypadku danie pierwszeństwa prawu do ochrony tajemnicy komunikowania się. Prawo do sądu określone w art. 45 Konstytucji, jak i przepisy ustawy regulującej sądowe postępowanie cywilne, zezwalają na naruszenie dóbr osobistych, w tym tajemnicy komunikowania się z uwagi na przedmiot postępowania, który został przedstawiony przez stronę pod osąd sądu i realizację ochrony jej praw podmiotowych w postępowaniu sądowym. Dlatego też zgłoszenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy stron, zarejestrowanej bez zgody powoda, jak i przeprowadzenie dowodu z tego nagrania nie może zostać zakwalifikowane jako działanie naruszające dobra osobiste powoda.

W pełni też należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż powód nie wykazał, by stenogram nagrania sporządzony przez pozwanego został zmanipulowany. Powód nie tylko nie wykazał, co nawet nie podał na czym ta manipulacja miałaby polegać, a ponadto sprzeciwił się przeprowadzeniu dowodu z nagrania rozmowy stron, jako niemającego znaczenia dla sprawy, podczas gdy stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu zmanipulowania stenogramu, spoczywał na nim, jako na osobie, która z faktu tego wywodziła skutki prawne. Tym samym zarzut zmanipulowania stenogramu był nie tylko gołosłowny, ale i niewiarygodny.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzuty apelacji nie są w stanie wzruszyć trafności zaskarżonego wyroku. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 1.125 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, nieprzekraczającego sumy stawek minimalnych określonych w § 6 pkt. 4 (900zł) oraz § 11 ust. 1 pkt. 2 (270zł) w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.).